

Sygn. akt VI RCa 28/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2019 roku

**Sąd Okręgowy w Olsztynie VI Wydział Cywilny Rodzinny w składzie:**

**Przewodniczący: SSO Zofia Rutkowska**

**Sędziowie: SO Hanna Niewiadomska**

**SR del do SO Andrzej Hinz (spr.)**

**Protokolant:** starszy sekretarz sądowy Anna Greifenberg-Krupa

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2019 roku w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. S.**

przeciwko **P. S. (1)**

o podwyższenie alimentów

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Biskupcu

z dnia 26 listopada 2018 roku

sygn. akt III RC 65/18

I. Zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że podwyższa ustalone tam alimenty do kwoty 1000 zł (tysiąc złotych).

II. W pozostałej części apelację oddala.

III. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w II instancji.

IV. Nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Rejonowy w Biskupcu kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem opłaty stosunkowej od podwyższonych alimentów.

Sygn. akt: VI RCa 28/19

## UZASADNIENIE

**Powódka** A. S. żądała podwyższenia z dniem wniesienia pozwu alimentów ustalonych wyrokiem Sądu Rejonowego w Biskupcu w dniu 17 stycznia 2008r w sprawie III RC 161/07 od pozwanego z kwoty po 350,- zł miesięcznie do kwoty po 1.000,- zł miesięcznie, z zachowaniem dotychczasowych warunków i terminów płatności. Domagała się również zasądzenia na jej rzecz od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

**Pozwany** P. S. (1) odpowiadając na pozew wniósł o jego oddalenie w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

**Sąd Rejonowy w Biskupcu** wyrokiem z dnia 26 listopada 2018r w sprawie III RC 65/18 podwyższył alimenty przysługującej powódce od pozwanego z kwoty po 350,- zł miesięcznie zasądzonych wyrokiem Sądu Rejonowego w Biskupcu z dnia 17 stycznia 2008r w sprawie III RC 161/07 do kwoty po 500,- zł miesięcznie poczynając od listopada 2018r. W pozostałej części powództwo zostało oddalone. Sąd nie obciążył również pozwanego kosztami sądowymi.

**Sąd Rejonowy ustalił**, że małżeństwo stron zostało rozwiązane wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 3 lipca 2000r z wyłącznej winy pozwanego. Wyrokiem z dnia 17 stycznia 2008r Sąd Rejonowy w Biskupcu podwyższył alimenty ustalone wyrokiem z dnia 3 lipca 2000r na kwotę po 350,- zł miesięcznie.

W chwili wydania powyższego orzeczenia powódka była osobą bezrobotną, posiadała prawo do zasiłku dla bezrobotnych w wysokości po 430,- zł miesięcznie; mieszkała w domu z synami S., A. oraz D., z których tylko pierwszy pracował, a pozostali uczyli się w szkole średniej. Koszty utrzymania domu wynosiły 800,- zł miesięcznie. Powódka leczyła się wówczas na nadciśnienie tętnicze, zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa odcinka szyjnego – na leki wydawała 150,- zł miesięcznie. Pozwany w tym czasie prowadził działalność gospodarczą, osiągając z tego tytułu dochody w wysokości około 1.800,- zł miesięcznie; cierpiał na rozległe zmiany śródmiąższowe w obu płucach, doznał urazu śledziony. Druga żona pozwanego była niezdolna do pracy, otrzymywała rentę inwalidzką.

Sąd Rejonowy ustalił, że obecnie powódka ukończyła szkołę na kierunku (...). Nie pracuje w zawodzie szwaczki z uwagi na problemy z kręgosłupem. Do końca 2015r pracowała w szpitalu w B. jako opiekunka, nie przedłużono jej umowy. Następnie do maja 2018r powódka była bezrobotna, otrzymywała zasiłek, a potem podjęła pracę w (...)ie w J., gdzie pracowała rok i miesiąc. Zasiłek z urzędu pracy pobierała do listopada 2018r i wynosił on ostatnio 527,- zł. Powódka obecnie podejmuje dorywcze prace, nie pobiera świadczeń z pomocy społecznej, utrzymuje się z alimentów.

Powódka mieszka w domu, który przypadł jej w podziale majątku bez konieczności spłaty męża. Opłaty za energię elektryczną płaci około 460-480 zł na dwa miesiące, za wodę 140 – 170 zł, za śmieci 27,- zł miesięcznie, za podatek od nieruchomości 123,- zł kwartalnie. Opłaty za energię elektryczną opłacają synowie, którzy z nią mieszkają. Powódka spłaca ubezpieczenie w KRUS-ie w wysokości około 8.000,- zł – rocznie płaci około 400,- zł. Powódka spłaca także kredyt zaciągnięty na remont domu w wysokości 39.000,-zł – miesięczna rata wynosi 450,- zł miesięcznie. Powódka ma kłopoty z kręgosłupem lędźwiowym i szyjnym oraz cierpi na chorobę tarczycy i nadciśnienie. Na leki wydaje około 300,- zł miesięcznie. Chciała przeprowadzić specjalistyczne badania, ale ostatecznie nie zapisała się na nie z uwagi na odległe terminy. Powódka korzysta z prywatnych konsultacji u ginekologa, których jednorazowy koszt z dojazdem wynosi 250,- zł. Na wyżywienie przeznaczona około 500,- zł miesięcznie, a za telefon, Internet i telewizję płaci 100,- zł miesięcznie. R. K. nie przekazuje powódce żadnych środków.

Pozwany prowadzi firmę, która zajmuje się przewozem osób – ma (...) autobusów oraz (...)busy dziewięcioosobowe. Pięć pojazdów jest wyrejestrowanych, gdyż pozwany przegrał przetarg na przewóz dzieci do szkoły w gminie J.. Miesięczne utrzymanie pracowników kosztuje go 8.000,- zł. Żona pozwanego utrzymuje się z emerytury w wysokości 2.000,- zł. W październiku 2018r firma pozwanego zanotowała stratę w wysokości 4.000,- zł. W czasie, gdy firma pozwanego przewoziła dzieci do szkoły przynosiła dochód w wysokości 34.600 zł. Pozwany nie ma innych źródeł dochodu.

**W oparciu o tak ustalony stan faktyczny** Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie częściowo.

Sąd wskazał dowody na jakich opierał się czyniąc swoje ustalenia, wymieniając wśród nich przede wszystkim przedstawione przez strony dokumenty, zeznania przesłuchanych świadków oraz stron.

Przywołując treść art. 60 § 2 k.r.o. oraz art. 138 kro w zw. z art. 61 k.r.o. Sąd Rejonowy wskazał na przesłanki istnienia obowiązku alimentacyjnego między byłymi małżonkami. Sąd zaznaczył, że art. 60 § 2 k.r.o. nie wspomina

nie o możliwościach zobowiązanego, ale wskazuje, że zakres świadczeń musi być odpowiedni w stosunku do usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego.

W następnym rzędzie Sąd wskazując rozwód jako przyczynę pogorszenia sytuacji materialnej stwierdził, że należy uwzględnić nie tylko jego wąskie ujęcie jako instytucji prawnej, ale także jego szersze, socjologiczne rozumienie jako zjawiska rozpadu rodziny. Istotne pogorszenie sytuacji materialnej uprawnionego małżonka ma miejsce wtedy, gdy po orzeczeniu rozvodu struktura jego interesu jest wyraźnie mniej korzystna w porównaniu ze stanem przed wystąpieniem zjawiska rozpadu rodziny, a pogorszenie jest spowodowane nie tyle i nie tylko samym orzeczeniem rozvodu, ale właśnie szerzej rozumianym rozpadem rodziny. Ujawnienie się tych negatywnych skutków rozvodu może nastąpić nawet po wielu latach i także wówczas stanowić podstawę do zasądzenia alimentów.

Zdaniem Sądu Rejonowego pojęcie sytuacji materialnej ujmowane jest natomiast jako stosunek ilości środków potrzebnych do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka do ilości środków, jakimi małżonk niewinny, przy pełnym wykorzystaniu swych możliwości zarobkowych i majątkowych, rzeczywiście rozporządza. Z kolei pogorszenie sytuacji materialnej może polegać tak na zmniejszeniu ilości środków pozostających do dyspozycji małżonka niewinnego, jak i na zwiększeniu zakresu jego usprawiedliwionych potrzeb.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy podniósł, że pozwany niewątpliwie winien jest partycypować w dostarczaniu środków do życia na rzecz byłej małżonki ponad dotychczas orzeczony obowiązek, jednak przy uwzględnieniu zarówno usprawiedliwionych potrzeb powódki, jak i możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanego. Sąd uznał, że kwota 500 zł miesięcznie tytułem alimentów w miejsce kwoty po 350,- zł miesięcznie będzie kwotą odpowiednią.

W przekonaniu Sądu Rejonowego sytuacja materialna powódki nie uzasadnia podwyższenia należnych jej alimentów do kwoty po 1.000,- zł miesięcznie. Sąd wskazał, że powódka dysponuje obecnie jeszcze środkami finansowymi w kwocie 2.000,- zł pochodzącymi z kredytu. Sąd dodał, że powódka nie musiała spłacać byłego męża w wyniku podziału ich majątku wspólnego, a jedynie poniosła koszty tego postępowania. Zdaniem Sądu składnik majątku jaki przypadł powódce w wyniku podziału majątku przewyższył opłaty z tytułu postępowania sądowego.

W dalszej kolejności Sąd wskazał, że od poprzedniej sprawy ustalającej wysokość alimentów zaszła co najmniej jedna istotna różnica – synowie stron stali się osobami dorosłymi, w związku z czym mogą partycypować w kosztach związanych z ich zamieszkiwaniem w domu, na który wcześniej powódka zmuszona byłałożyć niemalże samodzielnie. Sąd zaznaczył, że fakt, że powódka zaciągnęła kredyt na remont domu, w którym mieszka z synami, także powinien przełożyć się na kwestie związane z jego spłatą. Sąd zauważył również, że kredyt częściowo został przeznaczony na zaspokajanie codziennych potrzeb powódki.

W ocenie Sądu Rejonowego sytuacja materialna i majątkowa pozwanego nie pozwala na podwyższenie należnych na rzecz powódki alimentów w wysokości przez nią żądanej.

Reasumując Sąd Rejonowy uznał, że przedstawione przez powódkę okoliczności, takie jak jej obecna sytuacja życiowa, nie stanowią dostatecznego powodu do orzeczenia alimentów w żądanej wysokości. Powódka w wyniku podziału majątku otrzymała między innymi nieruchomości, w związku z czym trudno jest mówić o pogorszeniu jej sytuacji materialnej w bezpośrednim związku z rozwodem.

Na koniec Sąd Rejonowy podkreślił, że choć sytuacja materialna powódki jest trudna, to jednak w żaden sposób nie może uzasadniać nałożenia na pozwanego obowiązku alimentacyjnego w wysokości po 1.000,- zł miesięcznie.

( k. 126, 130 – 133 )

**Od powyższego** wyroku apelację wniosła powódka zaskarżając go w pkt. II i IV. Wyrokowi Sądu I instancji zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. wyrażający się w błędnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęciu, że

zmiany okoliczności jakie nastąpiły od czasu ostatniego ustalenia alimentów, nie uzasadniają przyznania jej wyższych alimentów, gdy uzasadniają to dochody powódki, jej stan zdrowia, niemożność podjęcia jakiegokolwiek zatrudnienia.

W konsekwencji domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki tytułem podwyższonych alimentów dalszej kwoty 500,- zł miesięcznie, zasądzenia podwyższonych alimentów od dnia wniesienia pozwu, a także obciążenia pozwanego kosztami procesu według norm przepisanych.

( k. 136-140 )

**Odpowiadając** na apelację powódki, pozwany domagał się jej oddalenia oraz zasądzenia od na swoją rzecz od powódki kosztów procesu za instancję odwoławczą, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

( k. 148 – 149 )

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje :**

Apelacja powódki zasługiwała na uwzględnienie prawie w całości.

W pierwszym rzędzie podnieść trzeba, pomimo tego, że uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia jest lakoniczne, a miejscami wręcz chaotyczne, że co do zasady Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny istniejący w sprawie. Nie są to wszakże ustalenia wyczerpujące, a to z kolei przełożyło się na błędnie wyciągnięte z nich wnioski.

Sąd Okręgowy podziela w większości zarzuty apelacji, że Sąd I instancji zbyt pobieżnie i nie dość dokładnie ustalił i przeanalizował sytuację materialną i osobistą powódki. W rezultacie Sąd Rejonowy zdecydowanie niedoszacował zakresu usprawiedliwionych potrzeb powódki po upływie 10 lat od wydania poprzedniego orzeczenia w przedmiocie alimentów pomiędzy stronami. Za trafne należy uznać zarzuty apelacji dotyczące ustalenia i oceny przez Sąd Rejonowy możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanego, które z kolei zostały zdecydowanie zaniżone. Niezależnie od dowodu przedstawionego przez powódkę na etapie postępowania apelacyjnego stwierdzić należy, że już wcześniej przeprowadzone postępowanie dowodowe wskazywało na dobrą sytuację materialną pozwanego.

W następnym rzędzie podnieść trzeba, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku w zasadzie nie wskazuje jakimi względami kierował się Sąd Rejonowy uznając, że podwyższenie alimentów należnych powódce do kwoty po 500,- zł miesięcznie będzie „odpowiednie”. W szerokich wywodach Sąd rozwodził się na temat przesłanek istnienia obowiązku alimentacyjnego między byłymi małżonkami, choć nie było to kwestionowane, a w szczególności pozwany nie domagał się obniżenia, bądź uchylenia alimentów na żonę. Jednocześnie Sąd Rejonowy jedynie zasygnalizował, że żądanie powódki powinno być oceniane również przez pryzmat kryteriów wymienionych w art. 138 k.r.o., a na czym w istocie winien się skoncentrować. Sąd Rejonowy wskazał tylko na jedną zmianę w sytuacji stron od ostatniego wyroku w przedmiocie alimentów między nimi – „synowie stron stali się osobami dorosłymi, w związku z czym mogą oni partycypować w kosztach związanych z zamieszkiwaniem w domu, na który wcześniej powódka zmuszona była łożyć niemalże samodzielnie”. Stanowisko Sądu Rejonowego jest również niespójne - podnosi on bowiem, że art. 60 § 2 k.r.o. nie wspomina nic o możliwościach zobowiązanego, ale wskazuje, że zakres świadczeń musi być odpowiedni w stosunku do usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego, a w innym miejscu, że pozwany niewątpliwie winien jest partycypować w dostarczaniu środków do życia na rzecz byłej małżonki ponad dotychczas orzeczony obowiązek, jednak przy uwzględnieniu zarówno usprawiedliwionych potrzeb powódki, jak i możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanego.

W ocenie Sądu Okręgowego sytuacja powódki na skutek rozvodu stron ciągle jest zdecydowanie gorsza od sytuacji, w jakiej znajdowałyby się ona, gdyby strony nadal tworzyły małżeństwo, a przy tym jednocześnie jest zdecydowania gorsza od obecnej sytuacji materialnej byłego męża. Powódka nadal nie posiada stałego źródła dochodu. Do listopada 2018r utrzymywała się z zasiłku dla bezrobotnych, a obecnie jedynie z alimentów oraz pomocy dzieci i przyjaciela. Powódka nadal jest osobą schorowaną, a złożona przez nią dokumentacja lekarska dowodzi, że jej stan zdrowia nawet

się pogorszył. Powódka dodatkowo spłaca zadłużenie w KRUS-ie oraz kredyt zaciągnięty na remont domu. Wskazać również należy, że w ciągu 10 lat istotnie wzrosły koszty związane z utrzymaniem na skutek nieustającego wzrostu cen towarów i usług.

Poza powyższym podnieść trzeba, że Sąd Rejonowy w sposób nieuzasadniony, a do tego nadmierny, przywiązywał wagę do dokonanego przez strony podziału majątku wspólnego. Fakt, że na skutek podziału majątku wspólnego powódce przypadła na wyłączną własność nieruchomości, w której mieszka, i którą wyłącznie utrzymuje z synami już od wielu lat, nie zmienia ogólne oceny jej sytuacji majątkowej, gdyż jest to mienie, którym powódka de facto nie może rozporządzać i które nie przynosi jej dochodów. W przypadku sprzedaży domu musiałyby ona uzyskane w ten sposób środki przeznaczyć na zakup innego lokum, a jednocześnie pozbawiłaby miejsca do mieszkania swoje dzieci. Jednocześnie zaznaczyć należy, że na skutek dokonanego podziału wspólnego majątku pozwanej również na wyłączność przypadła własność nieruchomości i to tych, w których prowadzi on swoją działalność gospodarczą. Tym samym działając konsekwentnie Sąd Rejonowy powinien uznać, że podział majątku wspólnego stron doprowadził do nawet istotniejszego polepszenia sytuacji materialnej pozwanej, co wszakże nie miało miejsca.

W następnym rzędzie podnieść trzeba, że Sąd I instancji nie wskazał powodów, dla jakich uznał, że „sytuacja materialna i majątkowa pozwanej nie pozwala na podwyższenie na rzecz powódki alimentów w wysokości żądanej przez nią”. Zdaniem Sądu Okręgowego w/w ocena jest błędna, a wobec lakoniczności w tej mierze uzasadnienia, domyślać się tylko można, że opiera się na przyjętych bezkrytycznie zeznaniach pozwanej. Pozwany nie przedstawił bowiem żadnych dokumentów na poparcie swoich twierdzeń na temat kondycji prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa. Tymczasem przeprowadzone postępowanie dowodowe, w tym również to w trakcie postępowania odwoławczego dowiodło, że prowadzone przez niego przedsiębiorstwo działa i przynosi dochody. Pozwany między innymi nadal obsługuje przewozy dzieci do szkół – wyrejestrowanie części pojazdów nie dowodzi, że działalność pozwanej przechodziła trudności. Jednocześnie wskazać trzeba, że Sąd I instancji oddalił wnioski dowodowe powódki, które pozwoliłyby na zweryfikowanie rzeczywistej sytuacji majątkowej pozwanej. Z uzasadnieniem w/w postanowienia nie sposób się zgodzić.

Nadto Sąd Rejonowy dostrzegając, że młodsi synowie stron od czasu wydania wyroku w roku 2008r upełniali się i obecnie wszyscy trzej są już samodzielni, nie uwzględnił tej okoliczności jako istotnie poprawiającą sytuację materialną pozwanej, który nie musi już utrzymywać dzieci, zaś jego nowa żona ze stałymi dochodami z emerytury jest dla niego wsparciem.

W konsekwencji stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy co do zasady podziela zarzuty apelacji. Zaskarżone orzeczenie jest błędne i wymaga skorygowania. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że usprawiedliwione potrzeby powódki istotnie wzrosły w ciągu ostatnich 10 lat. Rozwód stron orzeczony z winy pozwanej, pociągnął za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej powódki, zaś porównanie aktualnej sytuacji materialnej stron wskazuje, że różnice w poziomie ich życia jeszcze się powiększyły. Sytuacja materialna pozwanej uzasadnia istotne zwiększenie jego obowiązku alimentacyjnego wobec byłej żony.

W rezultacie Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. uznając apelację za częściowo uzasadnioną, zmienił zaskarżony wyrok w pkt I w ten sposób, że podwyższył ustalone tam na rzecz powódki alimenty do kwoty po 1000,- zł miesięcznie.

Sąd Okręgowy oddalił natomiast apelację w części w jakiej powódka domagała się zasądzenia podwyższonych alimentów od dnia wniesienia pozwu. W przekonaniu Sądu Okręgowego data wskazana przez Sąd Rejonowy jest prawidłowa – pokrywa się ona z okresem, kiedy powódce przestał przysługiwać zasiłek dla bezrobotnych, co było istotną okolicznością przemawiającą za uwzględnieniem jej żądań.

Na uwzględnienie nie zasługiwały również zarzuty apelacji dotyczące pkt. IV zaskarżonego wyroku. W punkcie tym Sąd Rejonowy nie obciążył pozwanej kosztami sądowymi. Powódka nie posiada gravamen w zaskarżeniu tego rozstrzygnięcia. Powódka mogłaby co najwyżej, zaskarżyć niekorzystne dla niej rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Tym niemniej jednak w zaskarżonym wyroku Sądu Rejonowego brak jest decyzji na temat kosztów procesu, a powódka

nie domagała się również uzupełnienia w tym zakresie orzeczenia przez Sąd I instancji. Stąd też obecnie powódka nie może skutecznie domagać się obciążenia pozwanego na swoją rzecz kosztami procesu za postępowanie przed Sądem I instancji i w tej części apelacja również została oddalona.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. oraz na podstawie § 4 ust. 1 pkt. 9, § 4 ust. 4, § 2 pkt. 4 oraz § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r w sprawie opłat za czynności adwokackie. Pozwany jest zobowiązany do alimentów i przegrał, w zasadzie w całości, sprawę przed Sądem II instancji. Stąd też zasądzając od niego na rzecz powódki koszty procesu Sąd uwzględnił w nich stawkę adwokacką wyliczaną na podstawie wartości przedmiotu sporu.